ROK L. Nro 169.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 2 Sierpnia 1870. Wtorek. Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 18[illegible]

Rano ciepła st: 16, w połud. c. st: 25 Wysokość wody st: 4 c. 4 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g 4 m. 23 Zachód „ „ 7 „ 24	Jutro, Znalezienie Ś. Szczepan Pojutrze, Śgo Dominika Wyz.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W uzupełnieniu postanowienia z dnia 27 lutego 1870 roku o zamianie niektórych miast Gubernji Suwałkskiej na osady, Komitet Urządzający na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 czerwca 1869 roku postanowił i stanowi:

1. Istniejące w Gubernji Suwałkskiej miasta Sapierzyszki i Poniemoń w powiecie Marjampolskim, i Sudargi w powiecie Władysławowskim, zamienić na osady z przyłączeniem pierwszej z nich do gminy Aleksota—drugiej do gminy Poniemoń-Pożajskiej, a trzeciej do gminy Kidulskiej;

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego

Działo się w Warszawie, na 352 posiedzeniu, dnia 3 (15) lipca 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego, Senator,
(podp.) I. *Sołowjew.* (D. W.)

— Z zezwolenia JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, w sobotę d. 25 lipca (6 sierpnia) r. b., w ogrodzie Saskim, będzie dana na korzyść Mikołajewskiego przytułku dzieci żołnierskich w Warszawie, zabawa z muzyką, illuminacją i loterją fantową. (Gaz: Polic:)

— Onegdaj, to jest w niedzielę jako ostatnią miesiąca lipca w kościele powązkowskim odprawionym był odpust, na którym summę celebrował JX. Traczykiewicz. Kazanie i Nieszpory odbył JX. Pleszowski. Kazanie zaś po południu z ambony cmentarnej wypowiedział JX. Smiechowicz,— wszyscy są miejscowemi kapelanami. Pobożnych zebrnło się około 9000.

— Ł — Dlaczego na świecie coraz więcej daje się spotykać znudzonych twarzy?

Cywilizacja wieku otoczyła swoje dzieci wygodami bez końca; dała im koleje żelazne, telegrafy, maszyny do szycia, sprężynowe materace, fotele na kach aksamitne pantofle, spółki na akcje, filozofję pozytywną i postępowe karabiny.

Zdawałoby się, że człowiek urodzony na łonie dzisiejszej epoki, powinien być szczęśliwy jak dziecko przy piersiach matki.

A jednak tak nie jest?

Wszystkie te piękne rzeczy, któremi otaczają nas od kolebki, to ogromne uszanowanie naszej indywidualności człowieczej, i te wielkie idee, któremi bałamucą nasz umysł, cóż wyrodziły:

Niemoc, pod względem fizycznym, przesyt, w sferze ducha.

Niemoc i przesyt, to fakt niewątpliwy. Każdy zaledwie wychyli z pieluch głowę, zaczyna pełną piersią chwytać życie. Natura i społeczeństwo otwierają mu drogi użycia. Idzie w świat po różach, bez walki, bez oporu i bez namysłu.

A potem organizm doprowadzony do ostateczności, chwiać się zaczyna. Wola słabnie, a z nią zamierają pragnienia. Intelligencja buja jeszcze, rozważa i sądzi, ale serce przestaje pożądać i kochać.

Miejsce czynów zastępują wielkie frazesy; miejsce uczuć, nerwy.

Nie sądzcie wszakże, abyśmy negować mieli wielkie wynalazki i postęp wieku. Wszystko ma swoje dwie strony.

Ciemna strona społeczeństw XIX-go stulecia, to znudzenie. Nudzi się większa część ludzkości, a ziewanie rozlega się po wszystkich świata krańcach.

Nigdy i nigdzie nie było tylu zawiedzionych nadziei, tylu niepoznanych geniuszów i tylu zbankrutowanych finansistów.

Bo też nigdy nie rwano się tak nad siły.

Z tej smutnej choroby uleczy nas chyba wiek dwudziesty. Wtedy może zjawi się jakie prawo regulujące dążenia i pragnienia: kucharki będą sobie najspokojniej obracać pieczeń na rożnie, poeci przestaną pisywać wiersze bez sensu, a głupcy zaczną sprzedawać mleko i masło.

Zanim ten złoty okres nastąpi, melancholia musi rozlewać się po licach biednych śmiertelników, którym imaginacja obiecywała złote pałace, a życie dało dziurawe łokcie.

A takich podobno najwięcej.

═ Za rogatkami Wolskiemi, w domu Nro 3074 na pamiątkę założycielki tutejszego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Zofji z Czartoryjskich Za-

mojskiej, istnieje Ochrona S-ej Zofji, w której odbyła się wczoraj jeneralna wizyta o godzinie 6-ej po południu. Dzieci wszystkich było 80, z których, czytających 20, sylabizujących 18, reszta zna abecadło. Otrzymały nagrody w książkach: Borecka Michalina, Białecki Piort, Domańska Bronisława, Kowiński Floryan, Opieliński Józef. Oprócz tego rozdano 6 listów pochwalnych, 10 par pończoch, 6 kołnierzyków, 10 sukienek, 10 kaftaników, 12 fartuszków, 10 ubiorków mężkich, pochodzących z daru Ordynatowej hr. Zamojskiej. Opiekunkami tej Ochronki są pp. Marya hr. Zamojska Ordynatowa, Pelagja z hr. Zamojskich Rembielińska; Opiekunami: hr. Tomasz Ordynat Zamojski, p. Ignacy Gierzyński, tudzież jako lekarz Ochrony Dr. Michał Kamiński. Miejscowy dozór powierzony został matce z córką, pp. Józefie i Karolinie Wolińskim.

= Jutro jeneralna wizyta w Ochronie na Tamce w domu p. Stalewskiego, po jutrze zaś przy ulicy Walicńw w domu p. Wołowskiego.

= Przy ochronie za rogatkami Wolskiemi egzystują: Kassa groszowa i Czytelnia, zarządzane przez pp. Bolesława Lechowskiego i Jana Popiela.

= Zakład sierot chłopców przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności w zupełności już umieszczony w gmachu przy kościele S go Jacka. Wczoraj z rana o godzinie 10-tej po odprawieniu Mszy Ś-tej we wspomnionym kościele JX. Jasiński zgromadzonym przeszło 150 sierotom udzielił błogosławieństwo, i w krótkich a dobitnych wyrazach przedstawił obowiązki religji, pracy i wdzięczności dla przełożonych. Ostatecznem urządzeniem i przeniesieniem sierot z gmachu na Nowym Świecie w nieobecności opiekuna zakładu p. Paprockiego zajął się p. Morytz opiekun cyrkułu drugiego.

= Przypominamy, że prelekcje popularne w zakładzie p. Wandy Szmidt rozpoczną się jutro o 7-mej wieczorem i za wejście na każdą z tych prelekcji opłaca się 5 kop.

= Zmarła w dniu 8-m z. m. Zofja *Lenartowiczowa*, małżonka poety od najmłodszych lat była szczerą zwolenniczką sztuk pięknych, a głównie malarstwa. Najpierw kształciła się w Dreznie pod kierunkiem professora Erhardta. W latach zaś pomiędzy 1850 a 1855, ś. p. Zofja pracowała pod kierunkiem znakomitego Ary Schaeffera w Paryżu. W tej epoce życia, wykończyła dwa portrety Adama, jeden z nich znajduje się w Muzeum Wileńskim, a drugi w zbiorach Hr. Dzieduszyckiej we Florencji. Do celniejszych prac zmarłej należy: „Głowa Chrystusa,“ przypominająca kompozycją i stylem techniki słynną głowę pędzla Guido Reni'ego. Kompozycję tę, artystka reprodukowała po kilkakrotnie, a jeden jej egzemplarz ofiarowała do grobu Zbawiciela do Jerozolimy. Ś. p. Zofja kopjowała także bardzo wiele obrazów głównie szkoły włoskiej dawniej, mianowicie z Rafaela, Giotta i t. d. Z ostatnich prac artystki zajmującą jest kopja z obrazu znajdującego się we Florencji a przedstawiającego: króla Stefana, oraz obraz przedstawiający: Jana Kochanowskiego podejmującego gościa pod lipą w Czarnolesiu. Zofja Lenartowiczowa urodziła się w Otwocku w dniu 21 grudnia 1825 r. z Józefa i Elżbiety z Młodzianowskich. Mogiła zmarłej artystki znajduje się na cmentarzu w Miłosławiu.

= Zeszyt sierpniowy „Biblioteki Warszawskiej“ opuścił prassę.

= Konsul cesarstwa francuzkiego w Warszawie, miał wezwać zamieszkałych tu francuzów o składanie ofiar na ranionych żołnierzy rodaków.

= W około teatru letniego i po obu stronach alei wiodącej do ulicy Niecałej, na wbitych w ziemię zielonych słupach od zmroku stale już gorej kagańce.

= Roboty około przeprowadzenia dren dla osuszenia składów bankowych, ciągną się przez ulicę Żórawią i z tej przyczyny na znacznej bardzo przestrzeni wykopano tam dół głębokości prawie parołokciowej. Trwa to już od dość dawna. Dół wieczorną porą bywa niby w dwóch punktach, to jest po obu końcach oświetlony latarką dla ostrzeżenia jadących i idących o istniejącej przeszkodzie; owe latarki jednak świecące zdala jak dwa robaczki świętojańskie, zupełnie nie wystarczają za dobrą przestrogę. Na długości, jaką wykopany dół zajmuje, płomyki giną niepostrzeżone, a przechodnie narażeni są ciągle na przykre wypadki. Niema dnia żebyśmy pod tym względem nie odebrali kilku zażaleń z prośbą o zamieszczenie ich w naszem piśmie, w celu zwrócenia na tę niedogodność uwagi tych do kogo to należy, tembardziej że postawienie kilku więcej i lepiej oświetlonych latarek może łatwo zapobiedz nadal złemu.

= Na cmentarzu powązkowskim place przybyłe z rozebranych domów, o których poświęceniu było już donoszone, zaczynają zapełniać się nowemi pomnikami.

= Wczoraj odbyła się sessja Zgromadzenia Stolarzy.

= Dziś odbędzie się sessja nożowników i introligatorów.

= Zeszyt XIV Pamiętników Szatana wyszedł z druku.

= Wczoraj na sessji zgromadzenia siodlarzy zapisano na uczni 14tu, wyzwolono na czeladzi 9ciu.

= W dniu dzisiejszym zjawili się na ulicach posłańcy z noszami.

= Studnia na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej naprawia się. Wody do picia Warszawa posiada bardzo mało, należałoby zatem nietylko te jedną studnię miejską naprawić, ale i wszystkie inne przywieść do stanu używalnego. Ilość studzien miejskich nie dochodzi 30tu, bardzo to mała liczba w stosunku do ludności miasta. Wprawdzie są studnie w podwórzach domów prywatnych, ale większość z nich ma wodę niezdatną do picia. Wodociągi posiadające około 50 wylotów dają wodę ciepłą i przy każdym przyborze Wisły mętną. Dla dogodzenia potrzebom ludności Warszawy należałoby pobudować jeszcze jak najwięcej studzien miejskich i opatrzeć je jak równie i wyloty wodociągowe kubkami metalowemi na łańcuszkach. Koszt nie byłby znaczny, a przynajmniej mianoby czem gasić pragnienie bezpłatnie nie uciekając się do bawara ani wód orzeźwiających, za które trzeba płacić.

= P. *Leopold Mayer* utrzymujący biuro wynalazków technicznych przy ulicy długiej, w domu zwanym Potkańskie, sprowadził niedawno kilka nowego rodzaju sikawek, tak nazwanych *kalifornijskich*. Wczoraj o godzinie 6 tej po południu odbywały się właśnie próby z temi przyrządami w obec dowódcy tutejszej Straży Ogniowej Pułkownika Majewskiego i osób zaproszonych.

Próbowane sikawki wyróżniają się od innych przedewszystkiem urządzeniem tłoków ustawionych poziomo.

Szczególniej praktyczną okazała się największa z nich. Może ona czerpać wodę z jakiegokolwiek

zbiornika, w braku zaś tego z własnej skrzyni, do której można dostarczać wody kubłami lub konewkami. Czterech ludzi pompowało nią wczoraj bez wysilenia, a strumień wody wyrzucony z rękawa długiego na 60 stóp, dosięgał wysokości sześćdziesięciu kilku stóp. Ilość wody wyrzuconej wynosi 10 do 12 stóp na minutę. Wszystko to stanowi wielkie zalety nowo sprowadzonych sikawek; najważniejszym jednak ich przymiotem, mianowicie też dla właścicieli ziemskich jest prostota budowy i łatwość naprawy w razie zepsucia. Wczasie wczorajszej próby rozebrano i złożono jednę z sikawek w ciągu kilku minut, a trzeba jeszcze dodać, że wykonywający to ludzie, pierwszy raz dopiero ją oglądali. Cena sikawki stosownie do jej wymiarów i urządzenia, na kołach lub bez tych, wynosi od 120 do 250 rubli, licząc w to już stosowną długość kiszek parcianych i spiralnych.

O ile wiemy, p. Bohte właściciel znanej fabryki wyrobów mosiężnych, obecny na próbie oświadczył gotowość wyrabiania u siebie podobnych sikawek.

W końcu próby p. Mayer pokazał obecnym maleńką sikawkę ogrodową i do polewania ulic, może ona jednak także użyć się dobrze przy zagaszaniu tlejących resztek na pogorzelisku. Sikawka ta kosztuje tylko 8 rubli, jest więc nadzwyczaj przystępną dla każdego a sięga do 2 piętra. Jednę taką sikawkę nabył pułkownik Majewski zaraz na miejscu na użytek tutejszej straży.

═ Żółwie z Ogrodu Botanicznego, skazane niedawno za swą wędrówkę do zegara Obserwatorjum na mieszkanie z wężami, po wycierpieniu tej kary, przeniosły się w tych dniach do dawnego swego miejsca pobytu, to jest do akwarjum. Zaledwie jednak tam powróciły, rzuciły się na dość dużego lina i zjadły go do współki. Niewiadomo, czy zbrodnię tę popełniły w uniesieniu radości z powrotu do domu, czy też ze wzruszenia. Najprawdopodobniej podejrzewały one lina o doniesienie Zarządowi Ogrodu o ich wycieczkach i zjadły go przez zemstę. Za czyn ten karogodny żółwie osadzono powtórnie na mieszkanie z wężami, ale tym razem na czas nieograniczony.

═ Przejście na chodniku z ulicy Bielańskiej na Długą zostało wstrzymanem z powodu przerabiającej się obecnie studni miejskiej, oddawna w tem miejscu egzystującej. Woda z tej studni bardzo dobra, od niejakiego czasu popsuła się z powodu zamulenia dna studni i zgnicia cembrowania, tak, że w ostatnich czasach woda z niej stała się całkowicie niezdatną do picia. Studnia rzeczona jest wielce dogodną w tym punkcie, gdyż tu właśnie zbierają się dorożkarze dla pojenia koni, i podczas obecnego przerabiania, muszą zatrzymywać się aż na placu Krasińskich, dla dostarczenia swym biegunom koniecznej ochłody.

═ Przedwczoraj po południu Jakób Ferdynand Birger lat 19, pławiąc konia na głębinie jeziora Kempińskiego pod Warszawą skutkiem spadnięcia z konia na którem siedział, utonął. Ciało jego dopiero w dniu wczorajszem wynalezionem zostało.

— Zaonegdaj, w cyrkule Pragskim, Juljanna Tkaczyk, wyrobnica, pokłóciwszy się z Praskowią Cygankow, żoną ogrodnika, która ją posądziła o kradzież ogórków, sierpem zarżnęła tę ostatnią w palec u ręki prawej do kości. Cygankową, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono w mieszkaniu; sprawa rozpoznaje się w Wydziale policyjno-sądowym.

— W tymże cyrkule, na tratwie stojącej na Wiśle star: Okenera, słomiana budka stróża zapaliła się, którą jeszcze przed przybyciem żołnierzy straży ogniowej, miejscowi robotnicy ugasili.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Józef Weluński, czeladnik szewcki i Ignacy Zalewski, terminator kuśnierski, kąpiąc się w rzece Wiśle, wyszli zagranicę do kąpania się słupkami oznaczoną i tonąć zaczęli, lecz zostali wyratowani, pierwszy: przez Anusima Genina, kozaka dońskiego Nro 62 pułku kozaków i Sosunowa, strażnika policyjnego, cyrkułu Zamkowego, a drugi przez Afanasia Andrejanowa, żołnierza Warszawskiego gubernjalnego bataljonu i po przywróceniu do czucia, odesłani są do mieszkania. O wywadku powyższym, prowadzi się śledztwo formalne, w celu wyjednania wymienionym niższym stopniom nagrody ustanowionej za ratowanie ginących.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu N° 1101, Jakób Zygmunt, wyrobnik, 55 lat wieku liczący, wypadkowo spadł z ławki i złamał nogę prawą. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Jerozolimskim, przy ulicy Pańskiej, w domu Nro 179, w odkrytej studni, z której woda wydobywa się, za pośrednictwem kubła, dostrzeżono ciało nieżywej 4ro-letniej dziewczynki Eleonory Sokołowskiej, córki dymissjonowanego strażnika policyjnego; jak wnosić należy, dziewczynka ta, w czasie nieobecności rodziców, wypadkowo wpadła do studni i zabiła się. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Nowoświetskim, Michalina (bez nazwiska z kategorji podrzutków), kobieta niezamężna, lat 35 wieku licząca, w domu Nro 1401 zamieszkała, urodziła troje dzieci, dwóch chłopców i jedną dziewczynkę, z których jedno nieżywe. O czem zawiadomiono Sąd właściwy. (G. Polic:)

Stałemu prenumeratorowi. Artykuł nadesłany zbyt niejasno stawia kwestję: w jaki sposób pan X. uwłacza prawom towarzyskim lub społecznym. Artykuły nadesłane winny być także podpisywane imieniem i nazwiskiem swoich autorów.

---

odbędzie się w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Anieli **Minasowiczówny** Nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina, Familję i Znajomych zaprasza. —6298—

† Franciszek **Wroński**, Archiwista Wydziału Kontrolli Służących, w dniu wczorajszym po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Świętemi Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na eksprtację zwłok w dniu dzisiejszym t. j. we wtorek, o godzinie 6tej po południu, z domu Nr 1113*aa*, przy drodze Górczewskiej, za Wolskiemi rogatkami, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —6292—

† Antoś **Ignatowski**, syn urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziems. zmarł,— Jako aniołka powołał go Bóg do Siebie, bo zaledwie przeżył rok 1 miesięcy 2. W smutku pogrążeni rodzice po stracie ukochanej dzieciny, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-tym b. m. i r. to jest we czwartek o godzinie 6-tej po południu z kościoła Ś-go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

— 6299 —

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Ładin* z Radoma; Tajny Radca *Kruse*, z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major baron *Frederiks*, w objazd; Tajny Radca Senator *Gościmski*, do dóbr swoich Kossego w gub kaliżskiej.

— Z powodu puszczonej fałszywie pogłoski, jakoby ruskie ministerjum wojny wysłało dwóch oficerów i lekarza do Pruss w celu zbierania wiadomości na polu wojny,—„Ruski Inwalid“ zapewnia, że ministerjum wojny wcale żadnych korrespondentów nie wysyłało.

Moskwa, 16 (28) lipca. — Rozeszła się tu pogłoska, że palą się lasy w gubernjach moskiewskiej, riazańskiej, włodzimierskiej i twerskiej. Od 11 (23) lipca wieczorem stoi nad Moskwą gęsty dym.

— Telegram z moskwy do „Birż. Wied.“ podaje następne wiadomości. 18 (30) lipca zrana blizko rogatki Krestowskiej spaliły się dwa domy: straty wynoszą 50,000 rubli. — Złoto w Moskwie sprzedają po 7 rubli 15 kop. za półimperjał.

— „Kronszt. Wiest.“ donosi, że 11 (23) lipca, na wyspie galernej, w obecności zarządzającego ministerstwem marynarki, jenerał-adjutanta admirała N. A. Krabbe, przystąpiono do budowy monitora o dwóch wieżach, pod nazwą „Krejser.“ (D. W.)

— Czytamy w „Birż. Wied.“ Skoro tylko wojna Prusom przez Francję wydaną została natychmiast zwracaliśmę uwagę władzy pocztowej na konieczność przedsięwzięcia środków, ku regularnemu otrzymywaniu listów i gazet z tych krajów, które są od Cesarstwa przegrodzone Niemcami. Obawy świata giełdowego, przez nas wtedy wypowiedziane, obecnie się sprawdziły: od kilku dni listów z Anglji, Francji i Belgji już nie otrzymujem. Otóż i skutki owego okrzyczanego u nas monopolu pruskiego i północno-niemieckiego zarządu poczt. Jeżeli tak jest z początku wojny, cóż będzie wtedy, kiedy armja francuzka przerwie kommunikacją Berlina z Holandją i Belgją?

— „Birż. Wied.“ donoszą, że ponieważ rząd szwedzki dotychczas naprożno i bezskutecznie zwracał się do rządu finlandzkiego z projektem dogodniejszego i bezpieczniejszego urządzenia zimowej kommunikacji pocztowej pomiędzy Szwecją a Finlandją, za pomocą parostatków wysyłanych do Change (w Finlandji),— obecnie oświadczył, że jeżeli taka kommunikacja przez parostatki urządzoną być nie może, to rząd szwedzki zamierza wzbronić niebezbiecznej i gubiącej ludzi zimowej kommunikacji pocztowej przez morze Alandzkie i pocztę przez ląd skierować.

= Onegdaj po południu na prazkim brzegu Wisły wblizkości parku, dały się nagle słyszeć krzyki o ratunek tonącego młodego człowieka. Na krzyk ten połączony z hałasem powstałym z ogólnego zamieszania pomiędzy osobami kąpiącemi się na galarach, pośpieszyło mnóstwo osób będacych w tej chwili na przechadzce w parku, a między temi i damy. Tonącego wyratowano, a tłumy ciekawych otoczyły go ze wsząd. Po niejakim czasie ciekawe córki Ewy przybyłe na miejsce wypadku spostrzegły, że stoją wśród męszczyzn, którym trochę za wiele różnych części ubioru brakowało. Nastąpiła w skutek tego niby eksplozją, wszystkie panie pierzchły w nieładzie do parku.

× Do Tarnopola przybyła truppa dramatyczna p. Piotra Woźniakowskiego.

† Dnia 27 zeszłego miesiąca zszedł z tego świata w Poznaniu August Zaleski.

× Karol von Kessel, niemiecki humorysta, napisał romans w trzech tomach, p. t. Djabeł w podróży. W romansie tym, djabeł występuje nie tak czarnym, jakim go dotąd malowano. Opowiada swoje wrażenia z humorem i sprawy ludzkie sądzi z dobrodusznem pobłażaniem. Wartoby ów utwór Kessel'a przyswoić naszej literaturze. Wyszedł nakładem księgarza Hartlebeus'a w Wiedniu.

× Z Ems wyjechało przed kilku dniami 2,740 gości kąpielowych. Na dworcu kolei żelaznej był taki natłok, że policja białą bronią porządek utrzymywać była zmuszoną. Odjeżdżający Fracuzi pozatykali białe chustki na kije i parasole.

× W Krakowie otworzoną została księgarnia pana Krzyżanowskiego przy ulicy Florjańskiej.

× W Paryżu, kolor Eau du Nil, zaczyna wychodzić z mody, z wielkim żalem elegantek. W kolorze tym, tak blondynkom, jak i bronetkom, było bardzo do twarzy. Kolor Eau du Nil, jest mieszaniną koloru popielatego z zielonym, z połyskiem srebrnym.

× W tych dniach przybył do Krakowa Adam Miłaszewski, Dyrektor teatru ze Lwowa.

= W Londynie umarł Markiz Westminster, przeżywszy lat 73. Był on najbogatszym w całej Anglji posiadał bowiem 600,000 funtów szterlingów rocznego dochodu.

× Na restaurację Sukiennic w Krakowie, assygnowano już 25,000 złotych reńskich.

× Podług „Moniteur de l'armée“ znajduje się w wojsku francuzkiem izraelitów oficerów, *w piechocie:* 39 oficerów sztabu, (pułkowników, majorów, kapitanów) 163 oficerów niższych stopni; *w kawalerji:* 13 oficerów sztabu, 86 niższej rangi; *w artyllerji*: 24 oficerów sztabu, 92 niższej rangi; *w inżynierji:* 9 wyższych, 73 niższych oficerów; prócz tego w jeneralnym sztabie 8, w zarządzie wojskowym 6, w żandarmerji 12, w zarządzie lekarskim 92 oficerów, razem oficerów wyższych i niższych 629. Na ogólną ludność żydowską we Fran-

cji, zaledwie 120,000 dusz wynoszącą, cyfra to dosyć poczetna i o pochopności żydów do służby wojskowej i ich zdolnościach wymownie świadcząca.

✕ W tych dniach odbyło się we Lwowie posiedzenie reprezentancji tamecznego zboru ewangelickiego, na którem postanowiono rozpisać konkurs na posadę pastora we Lwowie z terminem do 15 września r. b. Między warunkami uchwalono i ten, ażeby kandydat władał również polskim jak i niemieckim językiem.

Wiadomości Polityczne.

30 Lipca.

*** Dziennikarzom francuzkim ogłoszonem już zostało prawo milczenia. Krótko i węzłowato prawo rzeczone ostrzega, że za ogłoszenie w dzienniku prywatnych wieści o ruchu wojska na lądzie lub na morzu, redaktor zapłaci: *une amende* od 5 do 10 tysięcy franków. Wielu jednakże redaktorów postanowiło podawać wieści z teatru wojny. Podejrzywają, że na ogłoszenie prawa milczenia wpłynął p. Wittersheim, wydawca „Journal—Officiel".

*** Gdy w Paryżu dozwolono śpiewać la Marsaillaise, przez kilka dni wszyscy śpiewali ją fałszywie, ponieważ ci, którzy ją umieli dokładnie, siedzieli w Mazas. Musiano więc wypuścić z za krat kilka indywiduów dla wykładu textu i muzyki Rouget'a de L'Isle.

*** Członkowie paryzkiego Jokej-Klubu, (młodzi i odważni), wybierają się na granicę.

*** Władza duchowna we Francji, wezwaną została o wysłanie kapłanów do armji; przy każdym regimencie piechoty i kawalerji, będzie obecnym spowiednik.

*** Mówią, że Prusacy zapuścili w Renie mnóstwo torpilów, które będą wysadzać w powietrze kanonierki francuzkie.

*** Cesarzowa Eugenja ma oddać wizytę armji zgromadzonej nad Renem.

*** Abd-el-Kader, Ben Machi Edin, napisał list do ministra wojny z prośbą o powierzenie mu dowództwa nad strzelcami z Vincennes. Emir prosi ministra, ażeby jego list, złożył do stóp Napoleona III-go.

*** Piszą z Francji: Sprzętem zboża i prowadzeniem gospodarstwa zajmują się tylko kobiety i starcy i w niejednej wiosce nie pozostał żaden mężczyzna zdrów i w średnim wieku.

*** Wrangel, najstarszy wiekiem jenerał pruski upraszał króla, ażeby mu dozwolił przyjąć udział w wojnie. Wrangel liczy lat 97.

*** Pierwszy z poległych armji niemieckiej, w potyczce pod Niederbronn, nazywał się hr. Taufkirchen, był oficerem wojsk bawarskich i kuzynem posła bawarskiego w Rzymie.

*** Organizująca się w Paryżu gwardja narodowa sedenteryjna będzie miała za dowódcę marszałka Baraguay-d'Hillers.

*** „Gaulois" podaje wieść z zapewnieniem solennem, że jest poczerpniętą z najlepszego źródła, jakoby dyplomaci wielkich mocarstw zebrali się w tych dniach w Paryżu i ułożyli propozycję aktu zgody Francji z Prusami, po stoczeniu przez armię tych państw pierwszej walnej bitwy.

*** Książę Napoleon wyjechał z Paryża do Metz ekstracugiem, składającym się z dwunastu wagonów.

*** Korpus francuzki, który przebywał w państwie kościelnem, ma pomaszerować nad Ren.

*** Türr, głośny jenerał włoski, bawiący się od kilku dni w Paryżu, miał nagle i niespodzianie wyjechać do Florencji, z listem cesarza do swojego monarchy. Francja i Włochy zdaje się, że chcą być znowu, jak powiada poeta Legové, siostrami swobody i opiekunkami cywilizacji.

*** Włochy widocznie cierpią na bezustanny apetyt. Otrzymawszy dopiero Rzym, wołają już o Tyrol włoski. Dyplomacja francuzka podobno traktuje z austrjacką o odstąpienie Włochom, tej pięknej prowincji. Tak pzynajmniej głosi „La France".

*** W orszaku cesarza wyjechali z Paryża, jenerałowie: de Beville, de la Moskova, Castelnau, de Vaubert de Genlis, Reille, Favé, Pajol, Banu, jako fligel adjutanci; jenerał Courson de la Villeneuve, jako adjutant pałacowy; kapitanowie: Nepp, d'Hendecourt, Dreysse, de Morcourt, de Trecesson, jako oficerowie ordynansowi; hr. Liepic, jako marszałek dworu; Pułkownik de Tascher la Pagerie, jako kwatermistrz jeneralny; hr. Davilliers de Saint-Jean d'Angely, jako pierwszy koniuszy; Raimbaux, Suarez i Massa, jako koniuszowie drugiej klassy; Doktorowie medycyny Conneau, Corvisart i Larey; Sekretarz osobisty cesarza Pietri, i kurjer gabinetowy; Piotr Daru. Księciu następcy zaś, towarzyszą: pułkownik Clary i dwaj koniuszowie: Bachon i d'Aure.

*** W konsulacie francuzkim w Trieście w Austrji, zapisało się dotychczas do trzech tysięcy młodych ludzi na ochotników.

*** Kwatera główna armji Szwajcarskiej mieści się w Solurze. Korpus zaś obserwacyjny zgromadził się już na granicy północnej Helwecji.

*** We Włoszech powołani zostali, według „Opinione" do służby marynarze z klassy r. 1846.

*** Stary Dumas, wybiera się także nad Ren, po zdobycie... treści do nowego romansu. Romans to będzie z pewnością poetyczny.

*** Dla stu bataljonów gwardji ruchomej, zgromadzonej w Chalons, urządzono teatr komedji i wodwilów. W sali tego teatru, co wieczór ma panować nieopisana wesołość.

*** Redakcja „Figaro" zebrała na cygara dla żołnierzy, przeszło 20,000 fr.

*** Auber oświadczył paryżanom, że ponieważ niemoże już, z winy lat ośmdziesięciu, złożyć Francji ofiary z krwi, składa więc dla jej armji, przypadające mu honorarjum za wykonywanie swojej opery: „Niema z Portici." Honorarjum to obliczają na 20,000 fr. Również dla ranionych żołnierzy zrzeka się swojej części pani Scribe, wdowa po autorze libretta. „Niemej."

*** W arsenałach wojennych armji francuzkiej, używaną jest machina wynalazku Renault'a, która odlewa 8 tysięcy kul na minutę czyli około miljona w ciągu dwóch godzin. Machinę tę po raz pierwszy podziwiano na wystawie w r 1867.

*** Do Algieru na miejsce wycofanych pułków armji regularnych, przeznaczone zostały w odpowiedniej ilości bataljony gwardji ruchomej.

*** Journal des Debats donosi, że oprócz kartaczownic użyte zostaną w boju, działa nowej konstrukcji zwane: bombardówkami. Są to machiny, które tak się mają do kartaczownic, jak to ostatnie do wszystkich dawniejszych narzędzi niszczenia.

*** Piechota francuzka zaopatrzoną została w taczki w kształcie pługa tak działające, że w ciągu kilkunastu minut wygrzebują dół czy rów dość głęboki, aby pułk mógł się w nim położyć. W każdej kompanji

piechoty francuzkiej złożonej z 200 ludzi, znajduje się 12-stu wyborowych strzelców celnych, którym wzbronionem jest strzelanie do prostych żołnierzy, dopóki mogą zobaczyć oficera.

⁂ Na czele gwardji francuzkiej, stoi jenerał-dywizji Karol Dyonizy Soter Bourbaki, mąż 54-letni, pochodzenia wschodniego, kształcił się w szkole St. Cyr. Walczył najpierw z kabylami w Afryce. Burbaki jest typem francuzkiej odwagi, i duchem szukającym niebezpieczeństw, budzącym się do działania dopiero w obec oporu, podlegającym po chwilach wybuchu, apatji. Excentrycznością swoją zaćmiewa Bayrona. Do szturmu Zaatha w Afryce Bourbaki, prowadził żuawów, ubrany jak na spacer bulwarowy. Wśród gradu kul, szedł z cygarem w ustach w białych rękawiczkach w lakierkach i z laseczką w ręku. Należał także do zdobywających Sebastopol. Jest on bożyszczem prawie całej armji francuzkiej, a głównie: pieszczochem żuawów. Pieśni żołnierskie stroją go w blaski bohatera legendowego.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz Napoleon, wydał proklamację do floty **francuzkiej**, którą sama cesarzowa przed zgromadzonemi w porcie w Cherburgu eskadrami floty, odczytała na admiralskim statku „la Surveillante". Dokument ten brzmi jak następuje:

„Oficerowie i żołnierze marynarki! Jakkolwiek nie jestem między wami obecnym przecież myśli moje będą wam towarzyszyć na tych morzach na których będziecie waleczności waszej dowodzić. Marynarka francuzka ma pełne chwały wspomnienia, okaże się ona godną swej przeszłości. Gdy daleko od ziemi ojczystej stać będziecie naprzeciw nieprzyjaciela, wtedy pomyślcie, że Francja jest z wami, że serce jej z waszem równo bije, i że błaga u niebios powodzenia dla waszej broni. Gdy wy będziecie walczyć na morzu, bracia wasi z armji lądowej będą się z równym zapałem bić za tę samą sprawę. Wspierajcie się wzajemnie waszemi usiłowaniami, które jednaki pomyślny skutek uwieńczy. Wywieście więc i pokazujcie z dumą nasze narodowe barwy. Gdy nieprzyjaciel ujrzy trójkolorową flagę powiewającą na naszych statkach, będzie wiedział, że ona w fałdach swoich wiezie honor i geniusz Francji.

Napoleon.

Admirał Boüet-Willaumez wydał do wojska zostającego pod jego rozkazami następujący rozkaz dzienny.

„Od dzisiejszego dnia mam zaszczyt dowodzić wami. Odwołuję się do waszej energji i patrjotyzmu. Niech żyje Francja! niech żyje Francja!

Minister sprawiedliwości przesłał prokuratorom jeneralnym okólnik takiej osnowy:

„Tajemnica operacji wojennych, mianowicie w epoce przygotowawczej jest pierwszym warunkiem powodzenia armji. To też spodziewaliśmy się, że patrjotyczne usposobienie wystarczy do przeszkodzenia niedyskrecjom w dziennikach z których nieprzyjaciel korzyści tylko osiąga. W chwili kiedy tylu dzielnych żołnierzy przygotowuje się do wylania krwi za ogólne dobro na polu bitwy, zdawało nam się, że gazety nie będą tego uważać za targnięcie się na ich prawa jeśli nieograniczona zwykle swoboda sprawozdań i dyskussji która im się należy, na chwilę zacieśnioną zostanie. Nadzieje te nie spełniły się; a gdy znaczna liczba gazet ostrożnością swoją dopomaga narodowej sprawie, inne napełniają swe szpalty wiadomościami, które niestety nie zawsze są fałszywemi, tak że niemieckie dzienniki, milcząc najzupełniej o wypadkach w Niemczech, pełne są szczegółów o operacjach wojskowych u nas dokonywanych.

Byłem więc zmuszony prawu o ruchach wojsk reskryptem nadać nową siłę. Wypełniaj je pan z umiarkowaniem i dobrą wolą. Zwołaj pan dziennikarzy do siebie przed rozpoczęciem poszukiwań, staraj się pan pozyskać od nich dobrowolną obietnicę zachowania tego co nazwę „milczeniem dla publicznego dobra". Gdyby jednak namowy okazały się bezskutecznemi, działaj pan z energją. My też w granicach naszej działalności, winniśmy przyłożyć się do dobra kraju. „Ollivier".

Stara „Presse" pisze: „O odbywających się obecnie dyplomatycznych rokowaniach, między Paryżem i Florencją z jednej strony, a Florencją i Wiedniem z drugiej, dochodzą nas następujące wiadomości ze sfer będących w stosunkach z poselstwami powyższych krajów: Francja jak na teraz nie pragnie jeszcze żadnego współdziałania Włoch, lecz stara się tylko tymczasowo na pewne ewentualności zapewnić sobie czynną pomoc Włoch i ofiaruje za to opróżnienie Rzymu. Ze strony Włoch do tego ostatniego punktu wielką przywiązuje wagę, gdyż inaczej garybaldczycy wyprzedziliby mocarstwa, i zdobywszy Rzym staliby się panami położenia.

Włochy zdają się uczuwać potrzebę przed powzięciem jakichkolwiek zobowiązań, porozumieć się z Austrją, z którą we wszelakich okolicznościach pragną pozostać w zgodzie, a posłanie włoskiego dyplomaty hr. Vimercati, to przedewszystkiem miało mieć na celu.

Obecnie słychać, że w wiedeńskich dyplomatycznych sferach, starają się o powstrzymanie Włoch od zbyt daleko sięgających zobowiązań, któreby temu państwu odebrały swobodną pozycję w obec możliwych ewentualności.

Sfery te uważają za niezbędną postawę wyczekującą, ażeby Włochy w danym razie wspólnie z innemi mocarstwami mogły ze skutkiem działać przy spodziewanem przywróceniu pokoju. Niejestto dla nikogo tajemnicą, że pewne wypadki, mogą Austrję wyrwać z jej obserwacyjnego stanowiska; i dla tego to chodzi o zapewnienie z góry na podobne wypadki wspólnej działalności Włoch i Austrji. Jak dalece do tej ligi „pokoju", albo raczej „umiejscowienia" da się wciągnąć Anglia, dotychczas niewiadomo dla braku bliższych i więcej stanowczych wskazówek. To tylko pewna że wysłanie hr. Vitzthum do Florencji, miało na celu osiągnięcie porozumienia w tej materji."

W sprawie tajemnego przymierza Francji, z Prusami, każdy dzień przynosi nowe dokumenta, nie wyczerpujące kwestji do głębi. ale wyjaśniając ją przynajmniej stopniowo. Na posiedzeniu **angielskiej** Izby lordów, lord Granville oświadczył, iż otrzymał depeszę od ks. Grammont, który zwraca na to uwagę, że tak forma, jak nawet wyrażenia użyte w ogłoszonym przez „Timesa" traktacie, jasno wykazują jego pochodzenie. Od r. 1865 Bismarck ciągle dążył do swego celu. Oświadczył wtedy francuzkiemu posłowi p. Lefèvre de Béhaine, że Prusy przyznają prawo Francji do rozszerzenia jej granic na całej linji, gdzie jest w użyciu francuzki język, wskazując tym sposobem na

Belgję i niektóre kantony Szwajcarji. Rząd francuzki nieprzychylnie słuchał podobnych propozycji. Po Sadowej Bismarck mówił do Lefevre'a, że rząd francuzki powinienby zwrócić się do króla belgijskiego i oświadczyć mu, że powiększenie pruskiego terytorjum, będzie wywierało niepokojące wpływy. Najlepszym środkiem uniknienia tego byłoby połączyć Belgję z losami Francji.

Bismark ponowił w 1866 swoje propozycje; ale cesarz i wtedy je odrzucił. Jakkolwiek później mówiono o sprostowaniu granic, Francja nie mogła ścierpieć aby tu nawet nazwa Belgji była wymówioną. Po sprawie Luksemburskiej jeszcze raz się to powtórzyło. Ostatecznie, Francja upoważniła margrabiego de Lavalette do zapewnienia Anglji, że inicjatywa tych wszystkich propozycji, w zupełności od Anglji pochodziła. Dokument ogłoszony przez „Times“, dyktowany był Benedetti mu przez Bismarcka. Lavalette przyrzekł jeszcze nowe objaśnienia.

RECEPTA

OBJAD BEZPŁATNY.

Na bulwarach paryzkich, bawi się grono dzieci.

Jakiś jegomość przechodząc, wybiera z nich, kilku chłopców najporządniej ubranych, i zaprasza na objad. Chłopcy uśmiechają się i idą ze swoim orędownikiem do restauracji. Tam, zasiadają wszyscy razem przy stole i spożywają bardzo wykwitny objad.

Przy desserze częstujący, odzywa się do buffetowej:

— Czy prócz tych, nie macie innych gatunków ciastek.

Buffetowa powiada, że nie.

— To poczekajcie tu na mnie kochaneczki.—Pójdę po ciastka i zaraz wrócę.

Jegomość wychodzi.

Godzina mija i amfitryon dziecinny nie wraca jakoś.

— Coś tatko wasz, zasiedział się jakoś u tego cukiernika?—mówi buffetowa.

To nie nasz tatko—odpowiadają bębny. Ten pan zaprosił nasz na ulicy na objad. My go wcale nie znamy.

Scenę kończy zajmujący, ale smutny obraz z żywych osób.

— Często spotykają się w korrespondencjach nadsyłanych z prowincji niezbyt słuszne i sprawiedliwe zarzuty, czyniące krzywdę naszym mniejszym a małym miasteczkom, jakoby pozbawionym wszystkiego tego, co do wygód i przyjemności stałego ich mieszkańca lub gościa służyć może. Pod wrażeniem tych nieprzyjaznych opinji z trwogą zbaczałem, zmuszony interesem do Częstochowa i Petrokowa, tem bardziej, że w obu miejscowościach po dni kilka wypadało mi zabawić. Obawy moje jednak okazały się bezzasadnemi; ulepszenia, jakie w ostatnich czasach w obu tych miastach zaszły zmieniły je do niepoznania. Szczególniej Petroków pod tym względem nie pozostawia nic do życzenia, brak mu chyba gazu i wodociągów, aby sprostał najstaranniej utrzymanym drugorzędnym miastom tutejszym. Nie mogę też przemilczeć o hotelu pana Michaleckiego, w środku miasta położonym, który tak swem urządzeniem, jak i staranością właściciela, zasługuje na pochlebną wzmiankę prawdziwie nie na reklamę zakrawającą. Posiada on kilkadziesiąt numerów czysto, elegancko urządzonych, doskonałą kuchnię i wszystko, co tylko do wygód gości służyć może. Również nie mogę pominąć i handlu p. Zalewskiego, którego piwnica zaleca się bardzo dobremi winami, szczególnie węgierskiemi przez nie samego sprowadzonemi. Jeżeli zwracam na ten przedmiot uwagę czytelników, czynię to w chęci sprostowania błędnej w wielu razach wieści, która jednakże w interesie naszych miast prowincjonalnych, sprostowaną być winna. *Ignacy Lij.....* —6175—

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Kohn**, Lekarza Ordynującego w oddziele chorób **syfilistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpit. Staroz., **Długa 23** Przyjmuje chorych z wyż wymienionemi chorobami a także i z cierpieniami **nosowemi** (rhinoscopia), codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (1—0) —6275—

— Pani Aniela *Ciechanowska*, utrzymująca magazyn strojów damskich, przy rogu ulic: Nowego Światu i Wareckiej, w tych dniach wyjechała zagranicę, w celu zaopatrzenia zakładu swego w nowości jesienne. —6264—

— W Zakładzie naukowym zostającym pod przewodnictwem Laury Guerin przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1 nowy, Kurs nauk rozpocznie się dnja 1-go września a zapis uczennic od 16 sierpnia codziennie, od godziny 12-tej do 7-ej. (1—3) —6295—

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Pensji żeńskiej, przeniesionej z ulicy Solnej na Elektoralną pod Nr. 758, zapis uczennic rozpocznie się w d. 3 sierpnia r. b. a niezwłocznie kurs nauk. Przełożona

— 6241 — **Matylda Karwowska.**

Wiadomość dla pp. Farmaceutów.

Życzący się przygotować do egzaminu, na stopień pomocnika lub prowizora w języku rossyjskim, mogą się zgłosić do księgarni Pana Hösicka, przy ulicy Senatorskiej, wprost szkoły Junkrów, gdzie otrzymają adres osoby specjalnie tem zajmującej się. (1—3) — 6290 —

Salon i Dwa Pokoje,

z powodu wyjazdu, na dwa lub trzy miesiące do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę, z memblami lub bez. Ulica Bracka, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 10. (1—2) —5939—

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.

Dziś: **Ernani.**

Jutro: **Sztuka przypodobania się — Kontrybucje pana Stefana.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

J U T R O:

Koncert symfoniczny Orkiestry Straussa.

1. Uwertura „Sen letniej nocy," Mendelssohna-Bartholdy.
   Scherzo „ „
   Marsz „ „
2. Uwertura „Król Duchów," Webera.
3. **Symfonja** A-dur, Nr 7, Beethovena.
   a) Poco sostenuto. Vivace.
   b) Allegretto.
   c) Presto.
   d) Finale.
4. Uwertura w włoskim stylu, Schuberta.
5. Serenada, Haydna. (Na żądanie).
6. Wino, kobieta i śpiew, walc, Jana Straussa.
7. Pizzicato-Polka, Jana i Józefa Straussów.

Wejście Kop. 30.

Początek o godzinie 7.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

☞ W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej. — **Dziś**: Duety: „Roublard la Canotier." — „Frisètte et Polydore"— „Les Enfants du Carnaval." (1—1) —6293—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego**. — **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. — **Dziś**: **Benefis Hipolita Wójcickiego**: Scena z dramatu, w dwóch odsłonach: „**Bandyta Massaro Massaroni**." — Scena humorystyczna, ze śpiewami, w jednej odsłonie: „**Nowy Rok**." — **Jutro**: Zabawna scena, z francuzkiego, w dwóch odsłonach: „Zona która oknem wyskoczyła." — Humorystyczna scena, ze śpiewami, w jednej odsłonie: „Pewien Jegomość i Pewna Jejmość." (43—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej. — **Jutro**: **Benefis Karoliny Łukowicz**: Przedstawionem będzie: 1. Tercet z „**Gałganducha**."— 2. „**Gapiątko z St. Flour**."— 3. **Małżeństwo na prędce**." (1—1) —6254—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** (44—0) —4545—

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21-go Czerwca (2 sierpnia) 1870 r.

Monęty i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 5				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	88	7	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	57	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	87	—	86	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	69	82	69	32
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	132	—	130	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	67	—	65	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	70	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	103	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 43 1/3.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 67 7/9
Od Listów Zast. nowych kop. 54 1/6
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 128 k. 25 rs. 127 k. 80
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 47 rs. 8 k. 45
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 101 k. 25 rs. 100 k. 95
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop.—

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 1 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop 65 — żyto od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 k. 72 1/2; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs.— kop. — do rs. 3 kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40 — Kartofli od rs. 1 kop. — do rs: 1 kop 20

Okowity płacono dnia 1 sierpnia za wiadro od rs: 4 kop. 17 1/2 do rs. 4 kop. 23 2/3 za garniec od rs. 1 k. 36 — do rs: 1 kop. 38.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Opiekun Domowy**, Nr 30 wyszedł z druku i zawiera: O wczesnem małżeństwie, przez Walerego Przyborowskiego.—Moje marzenie, wiersz Franciszka Gumowskiego. — Jan Kanty Turski (z portretem), przez Wołodego Skibę.—Słowacy Morawscy, (z dwoma drzeworytami), przez Ad. N. Nakęskiego.—Wystawa przemysłowa w Petersburgu (ciąg dalszy).— Teatry ogródkowe, przez M. Dzikowskiego. Szkice obyczajowe. Charakterystyka wąsów, (dokończenie, z dwoma rycinami, pomysł i rysunek Leona Kunickiego).— Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.—Korrespondencje od Redakcji.

— **Tygodnik Mód**, Nr 31 wyszedł z druku i zawiera. Jam satis, (wiersz). Prelekcje publiczne Fr. Henryka Lewestama. Wspomnienie Klarynecisty, opowiedziane przez Erckman'a i Chatrian'a, przełożył Jan Chęciński. Przegląd piśmienniczy. Natalja Borisówna, Dołgorukowa, powieść przez Furmana. Przegląd teatralny. Obrazy na wystawie zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 135, Serji 2giej, wyszedł z druku i zawiera: Teodor Kamieński, (z drzeworytem. Kronika tygodniowa. Rozmaitości. Przegląd polityki zagranicznej. Korespondencja Tygodnika Illustrowanego. Z Paryża, (dokończenie). Widok Małego Rynku w Krakowie, (drzeworyt). Zygmunt III ci, podług spółczesnego portretu, (drzeworyt). Pamiętnik Mroczka, powieść, p. J. I. Kraszewskiego, (dalszy ciąg). Kościół w Janowie Ordynackim, (z drzeworytem). Szachy. Rebus. Wystawa obrazów we Lwowie, (dokończenie). Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe. Przegląd teatralny. Wiązanka nowości. Ze wspomnień o Rzymie: I. Muzeum Watykańskie. II. Katakumby, (poezje). Gawędy matki. Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i Dzieci, powieść J. S. Turgeniewa, z roku 1861, (d. c.)

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: Aloes i Agawa, (z ryciną). Co tu robić? powieść konkursowa, napisana, przez Leonarda Sikorskiego. Spiew poety, (wiersz). Pamiętniki Mieczysława K. Majowe towarzystwo obrony ptaków. Polowanie na strusia. Kraj A-

murski. Rozmaitości. Szuflada i głowa, (wiersz I. J. Kraszewskiego. Poczciwe psisko (z ryciną). Szczurek w śpiżarni, (wiersz przez Władysławę Izdebską, z dwoma drzeworytami). Ptak rajski (z ryciną). Zając i niedzwiedź (bajka). Dzieci, ropucha i osioł. Rozmowy z mamą.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, iż w d. 5 (17) Sierpnia o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, wydzierżawienie possessji, 3023 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 154 kop. 50 rocznie, ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje na pisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypisą postąpioną przez siebie summę dzierżawną roczne.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 16 i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possessję Nr 3023 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 19 Września (1 Października r. b do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 16 i na koszta ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za p. o. Prezydenta,
Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) — 6053 — (D. W).

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego.* — Zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1870/1 rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września), a kurs nauk z d. 3 (15) września r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9ej do 11ej z rana, i po południu od 5ej do 7ej, wyjąwszy niedziele i święta. Dyrektor Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu, i znajomości 4ch działań arytmetycznych. 4) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Konserwatorjum, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5) Że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich, we *wtorki*, *czwartki* i *soboty*; zaś dla klass mezkich: w *poniedziałki*, *środy* i *piątki*. W myśl Art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych,—na koniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów. 7) W roku bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmioty: Nauka śpiewu solowego, śpiewu chórowego, solfedżiów i czytania nut głosem, fortepianu, klasy wyższej i niższej, fortepianu dla śpiewających, skrzypców, klassy, wyższa i niższa, violoncelli, organów wyższej i niższej klassy, religji i rytuału kościelnego dla organistów harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji, historj imuzycznej, ćwiczeń zbiorowych, języka russkiego, języka włoskiego. Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, od d. 20 sierpnia (1 września), z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu zaś od godziny 2ej do 4ej.

(2—3) —6009—

Dyrekcja Rządowa
Teatrów Warszawskich

Podaje do wiadomości osób interessowanych, że z powodu upływu z końcem roku bieżącego, terminu konsraktu na dostawę wraz z prawem sprzedaży afiszów, repertuarów i doniesień teatralnych, ogłoszoną zostaje na rzeczone przedsiębierstwo konkurencja na dalszych lat sześć, a mianowicie od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tejże daty 1877 r.

Do konkurencji tej dopuszczeni będą **jedynie właściciele Drukarni w Warszawie.**

Inne warunki niniejszego przedsiębierstwa, są do przejrzenia codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, w Biurze Dyrekcji Teatrów od godziny 10 z rana do 1 z południa,

Mający zamiar ubiegania się o niniejsze pszedsiębierstwo, mogą składać do dnia 1 (13) Sierpnia r. b. do godziny 10 z rana na ręce Sekretarza Dyrekcji Teatrów opieczętowane deklaracje na stemplu kop. 30 spisaną.

Deklaracje rzeczone oprócz zapewnienia, że konkurent poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do tego przedsiębierstwa wyszczególnionym, obejmować winny wyrażenie (w cyfrach i literami) rocznej na rzecz Dyrekcji oferty, o jakiej w § 10 tychże warunków jest mowa.

Warszawa, dnia 17 (29) Lipca 1870 r.

Prezes, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Rądca Stanu **Muchanów.**

Sekretarz Dyrekcji **Goślicki.**

(2—3) — 6218 —

Dyrekcja Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej,

W dniach 9 Sierpnia i następnych roku bieżącego (w Magazynie Głównym i w Wsztatach Mechanicznych drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej, odbytą zostanie głośna licytacja in plus, na sprzedaż rozmaitych przedmiotów zniszczonych i z użycia wyszłych, jako to: odlewów starych, kołlanych, obtoczek z obręczy kół, parochodów i wagonów, akcessorjów do szyn, szyn w obecinkach i zużytych żelaztwach z narzędzi, szmelcu stalowego, starych umundurowań, zniszczonych trag, szufli, taczek i t p. przedmiotów, od cen wykazem objętych.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz przedmiotów i cen przejrzane być mogą każdodziennie w czasie od godziny 10 z rana do 3 po południu w Magazynie Głównym, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Głównej drogi żelaznej, gotowizną wadjum temiż warunkami oznaczone wynoszące, do sprzedaży met li rs. 80 (ośmdziesiąt), zaś do sprzedaży starego umundurowania i różnych innych przedmiotów rs. 3 (trzy) i kwit kassowy zaprodukować odbywającym licytację, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, wadjum zaraz zwróconem zostanie, utrzymujących się zaś pozostanie w kassie na rachunek przypadającej za kupno należności.

(2—3) — 6162 —



Najpraktyczniejsze

PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ki,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(4—0) — 5791 —



Jest do sprzedania

P o w ó z

lekki, o 4ch siedzeniach, na parę koni, używany, w dobrym stanie, ze wszystkiemi Rekwizytami, Fabryki Warszawskiej Heilblinga, zostawiony w komis do sprzedania u Fabrykantów Młodrawskiego i Adamkiewicza, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 3 nowym, w domu W. Dutkiewicza. (1—1) —6263—



NIERUCHOMOŚĆ

Nr 894 oznaczona, w Warszawie przy ulicy Chłodnej położona, ogólnej rozległości przeszło 7,500 łokci kwadratowych mająca, w której skład wchodzą: Dom frontowy parterowy, Oficyna, Młyn konny, Deptak, Spichrz, Ogród i inne przynależytości, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1870 roku, o godzinie 10ej rano. Wadjum wynosi Rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od summy Rs. 7,728 Kop. 63 $^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, pod Nr 5.9 w Warszawie, i u podpisanego Patrona, pod Nr 495 zamieszkałego.

(2—3) —6153 **Ludwik Marczewski**, Patron.



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Także główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(9—20) — 5451 —

K a n t o r L o t e r j i

przy Składzie Win i Towarów Kolonjalnych

A. PAWŁOWSKIEGO,

ma do zbycia $^1/_4$, $^1/_2$ i całe **LOSY** do 1szej klassy 115ej Loterji, z czem poleca się. Ulica: Róg Chmielnej i Brackiej, Nr 1565*a*. (2—3) —5965—

W Gubernji Warszawskiej Powiecie Nowo Mińskiem jest do sprzedania zaraz

M a j ą t e k Z i e m s k i,

o 7 wiorst (1 mili) od Kolei Warszawsko-Terespolskiej, od szossy Lubelskiego 3 wiorsty, mający rozległości dziesiatyn 922 włók nowo-polskiej miary 61$^1/_2$, z dwoma Folwarkami, oraz osobną Młynarką i Tartakiem, nad rzeką Świder, z Budynkami w dobrym stanie, z Domem mieszkalnym wygodnym, Oficyną, z dwoma Ogrodami, angielskim i fruktowym, z zasiewami kompletnemi i pięknemi urodzajami, z Łąkami, których jest 90 dziesiatyn (6 włók), oraz z Inwentarzem żywym i martwym. Ktoby życzył sobie takowy natychmiast nabyć, bliższą wiadomość i warunki powziąść może w Warszawie, u Patrona Bardzkiego, ulica Długa, w domu Belkiego, nad Apteką. Mappy i Rejestra pomiarowe tamże znajdują się. (2—3) —6217—

Osoba Młoda,

dobrej konduity, posiadająca odpowiednią Kaucję, może znaleść miejsce **Sklepowej** Wiadomość u Właścicielki Sklepu z Pieczywem, przy ulicy Bielańskiej, w domu Wgo Zawiszy. (3—3) —6179—

JODOWE I BROMOWE KĄPIELE SŁONE
W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU.
OTWARTE OD 15 MAJA.

(6—0) — 5280 —

Młody Człowiek, poszukuje miejsca Kasjera Zarządu fabryki, Magazynu lub jakiego Zakładu, mogący złożyć poręczenie wiarogodnych osób, oraz pewną kaucję, jeżeli takowa żądaną będzie. Osoby interessowane w tem względzie raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **J. F.**
(1—3) — 6271 —

WZROKOWI

wiekiem lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła tła, słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.
W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.
J. PIK, OPTYK m. Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497a.
(6—6) — 4950 —

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Lud. Spiessa. (3—0) — 867 —

Nasienie Rzepy pastewnej,

ścierniskowej, najlepszych gatunków, podługowatej i okrągłej, białej i z czerwonemi łebkami, oraz

Mięszanki Pastewne

produkcji PP. H. Stawińskich z Kleczy Górnej do siewu jesiennego, poleca

Skład Nasion Smoleński & Comp.

Nowy-Swiat, Nr 67, wpr. st Kopernika.
(2—4) — 6051 —

Majątek Ziemski,

włók 11 (dies: 165) przy szose i niezbyt odległy od kolei Wiedeńskiej z wszelkiemi wymaganemi warunkami w gospodarstwie jest zaraz do sprzedania, z tegoroc ną krescencją, inwentarzem żywym i martwym, budynki po większej części murowane w dobrem stanie. Warunki nabycia dogodne. Również **dom** w Warszawie bez długów jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski z dopłatą różnicy szacunku. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, na dole od frontu Nr 2 mieszkania do godziny 11-tej z rana.
(1—3) —6259—

GORSETY KRYNOLINY

Panna **Johanna** z Francji, zarządzająca niegdyś zakładem pani **Fanny Bonnet** ma zaszczyt zawiadomić szanowne osoby które wspomniony zakład swoim zaufaniem zaszczycały, że założyła własną fabrykę na Krakowskiem Przedmieściu Nr 53 w domu p. Pohoreckiego.
(1—3) —6252—

Podpisany **NADLEŚNICZY**, w najchlubniejsze świadectwa opatrzony, 18 lat jako Zarządca Lasów z zupełnem zadowolnieniem swoich panów urząd swój sprawujący, poszukuje miejsca.
S. Korłowicz,
(2—3) —6199— w Gnieznie, W. Ks. Poznańskie.

Oświetlenie krajowe ▲ ▲ ▲ **Medal jedyny**
z Wystawy Przemysłowej w Petersburgu.

Otwarcie Magazynu głównego

15-go Września.

Dla uzupełnienia wszystkich korzyści nowego sposobu oświetlania, dla zapewnienia publiczności konsumującej gwarancje pewne, Pan A. Gravier, otworzy pomocnicze składy dla sprzedaży hurtowej i cząstkowej w miastach gubernjalnych kraju i w powiatach. Zaprasza więc osoby, któreby chciały przyjąć ich zarząd o porozumienie się jak najprędsze, z nim prosto.

Warunki ogólne: Pan Gravier sprzedawać będzie w składzie pomocniczym płyn i wszystkie artykuły odnoszące się do nowego sposobu oświetlania.

Cena sprzedaży, w pomocniczych składach będzie wszędzie ta sama co i w magazynie głównym w Warszawie.

Kupcom cząstkowym, składy pomocnicze odstępować będą jak w Warszawie **po pół kopiejki** na funcie.

Zarządzający będzie płacony stosownie do jego pracy, mianowicie **po pół kopiejki** za każdy funt sprzedanego płynu.

Rachunki zarządu będą zaspakajane przy każdem wydaniu płynu.

Warszawa, Hotel Drezdeński.
(1—3) — 6261 —

Ktoby miał do sprzedania **DOM** w Warszawie lub **Majątek Ziemski** mające wartości około rs 38,000, niech się zgłosi pod Nr 45 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej, do lokatorki **B**, pod Nr 4 lokalu, w dziedzińcu na dole. (2—2) — 6135 —

DYSTRYBUCJA

do sprzedania w każdym czasie, na Nowym-Swiecie, w blizkości Trzech Krzyży, Nr 1274/5. Wiadomość na miejscu. (1—2) —6260—

Wiadomość dla Mularzy.

Dwudziestu dobrych Mularzy znajdą natychmiast aż do zimy stałą robotę zarabiając dziennie Rubla, u **Karola Schleiber**, w mieście Łodzi. (1—3) —6262—

W Domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, można dostać

Szarpi, Bandaży i Maści Towcika,

na odciski,
u **Felczera Waraszkiewicza.**
(1—3) —6266—

Jest do sprzedania:
SUKNIA materjalna, jasna, w paski, zupełnie nowa, oraz **PÓŁ PALTO,** aksamitne, bardzo ładne, letnie. Obejrzeć można codziennie, od 10ej do 4ej. Ulica Mostowa, Nr 225, nowy 12, drugie drzwi na dole. (1—3) —6267—



Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania, na Nalewkach, Nr 2257. Wiadomość na miejscu.
(1—2) —6268—

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak ⅛ funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (9—0) — 5374 —

Zakład Wódek,

egzystujący w korzystnej miejscowości, jest do zbycia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z wszelkiemi utensyljami. Bliższe porozumienie się w Sklepie Wędlin p. Mateckiego, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1315. (2—3) — 7173 —



Garnitur mebli mahoniowych,

pokryty adamaszkiem wełnianym, prawie nowy i **toaleta duża**, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, w pałacu dawniej Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie w lewym pawilonie. Wiadomość u stróża. (1—2) —6284—



Jest do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych,

i **Fortepian** zupełnie nowy o 8 miu oktawach. Ulica Szczygla Nr 6 nowy, na pierwszem piętrze. (1—3) —6282—





Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla** przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepian mahoniowy** bardzo mało używany, prawie nowy, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym za rs: 225. Oraz Fortepian mahoniowy z fabryki dobrej tutejszej, mało używany, o 7-miu oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, fasonu nowego, w jak najlepszym stanie za rs: 160 Oraz Pianino palisandrowe, prawie jak zupełnie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz jest do wynajęcia Pianino palisandrowe **używane** o 7-miu oktawach, zagraniczne, miesięcznie za rs: 4. (1—3) —6285—



O g i e r

kary, 6cio letni, wierzchowiec, zdatny do stada, jest do sprzedania w koszarach Jerozolimskich. Wiadomość u Feldfebla 2 ej baterji. (1—4) —6283—

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH

MARKUSA STÜCKGOLDA,

Za Żelazną Bramą, trzeci sklep od Ogrodu Saskiego, w domu Nr 2.

Po powrocie Właściciela z Paryża i innych stołecznych miast Europy, zaopatrzony został w świeże zapasy **towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych**, jako to: Aksamitu ljońskiego, Atłasu ponde soie, Gros Faile, Bareży, Linotów, Sułtanów i Popieliny; Kretonów, Perkali Żagnotów, Kostjumów perkalowych, ażagnetowych i kretonowych w wyborowym gatunku i w najwyszukańszym guście, podług najnowszych żurnali, nadto posiada **znaczny wybór bielizny stołowej, płótna, weby, serwet** i **dywanów**.

Polecając się względom łaskawej Publiczności, Magazyn zapewnia, iż staraniem jego będzie, jak dotąd tak i nadal przystępnemi cenami i dobrocią towarów na zaufanie zasłużyć. (1—3) — 6278 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.